

*Marek Radoch*

Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

## KRZYŻACKIE PRZYWILEJE DLA MIESZKAŃCÓW ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA (SANCT NICLAS). KILKA UWAG O POCZĄTKACH MIKOŁAJEK

Trzy zachowane krzyżackie przywileje dla mieszkańców Świętego Mikołaja (Sanct Niclas), późniejszych Mikołajek (Nikolaiken), wprawdzie już w 1904 r. zostały wydane drukiem przez Franza Kocha<sup>1</sup>, ale jak dotychczas bliżej im się nie przyjrano<sup>2</sup>. A przecież ich szczegółowa analiza może nam rzucić więcej światła na powstanie i początki Mikołajek, tego dziś atrakcyjnego turystycznie mazurskiego miasteczka.

Powstanie Świętego Mikołaja (Sanct Niclas) należy niewątpliwie wiązać z działalnością osadniczą Henryka von Richtenberg, który wówczas był jed-

---

<sup>1</sup> Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, XX. Hauptabteilung (dalej GStAPK), Ordensfolianten (dalej OF), nr 97b, p. 122 i Ostpreussische Folianten, nr 333, p. 133, 135 i nr 334, p. 105–106; *Nachtrag und Urkunden zur Geschichte der Stadt Nikolaiken*, wyd. F. Koch, „Mitteilungen der Litterarischen Gesellschaft Masovia”, R. 10, z. 10, 1904, nr 1, 2, 3, s. 224–227.

<sup>2</sup> M. Toepfen, *Historia Mazur. Przyczynek do dziejów krainy i kultury pruskiej*, tłum. M. Szymańska-Jasińska, Olsztyn 1995, s. 145; W. Kętrzyński, *O ludności polskiej w Prusiech niegdyś krzyżackich*, Lwów 1882, s. 472; F. Koch, *Zur Geschichte der Stadt Nikolaiken*, „Mitteilungen der Litterarischen Gesellschaft Masovia”, R. 9, z. 9, 1903, s. 43–44; F. Koch, *Zur älteren Geschichte von Nikolaiken*, w: *Unsere masurische Heimat. Zum hundertjährigen Bestehen des Kreises Sensburg*, pod red. K. Templina, Sensburg 1926, s. 211–212; H. von Wichdorff, *Beiträge zur Geschichte des Ordensschlosses Rhein und der Stadt Rhein im Kreise Lötzen in Masuren*, „Mitteilungen der Literarischen Gesellschaft Masovia”, R. 31, z. 31, 1926, s. 129, 130–131; O. Barkowski, *Beiträge zur Siedlungs- und Ortsgeschichte des Hauptamtes Rhein*, „Alt-preußische Forschungen”, t. 9, 1934, s. 207; L. Czubieli, T. Domagała, *Zabytkowe ośrodki miejskie Warmii i Mazur*, Olsztyn 1969, s. 191; J. Judziński, *Z dziejów Mikołajek*, w: *Mragowo. Z dziejów miasta i powiatu*, pod red. A. Wakara, Olsztyn 1975, s. 113–114; H.A. Rygiel, *Mikołajki przez wieki*, Mikołajki 1995, s. 12–13; G. Białuński, *Osadnictwo regionu Wielkich Jezior Mazurskich od XIV do początku XVIII wieku – starostwo leckie (giżyckie) i ryńskie*, Olsztyn 1996, s. 36, 75–76.

nocześnie prokuratorem Rastenburga (Rastemborka, Kętrzyna) i Rynu<sup>3</sup>. On to przecież wykorzystał pobyt wielkiego mistrza Konrada von Erlichshausen u siebie w Rastenburgu 18 lutego 1444 r. do wystawienia przywileju dla Wawrzyńca Prusa (Galinda?), zapewne z zamku ryńskiego<sup>4</sup>. Owemu Wawrzyńcowi Prusowi, dotychczas *gorliwie i wiernie służącemu Zakonowi*<sup>5</sup>, zwierzchnik Zakonu nadał wtedy 15 łanów (czyli ok. 252 ha)<sup>6</sup> *przy Świętym Mikołaju w prokuratorii ryńskiej* (bey Sancte Niclis im gebite Reyn gelegen)<sup>7</sup>.

Jak widać już nieco wcześniej krzyżaccy urzędnicy z zamku ryńskiego musieli rozpocząć kolonizację południowego krańca jeziora Tałty od postawienia tam kaplicy (zapewne niewielkiej drewnianej) pod wezwaniem św. Mikołaja, którą obsługiwał – jak można się domyślać – krzyżacki kapelan (brat kapłan) z kaplicy zamkowej św. Wawrzyńca w Rynie<sup>8</sup>. Wydaje się, że kaplica św. Mikołaja musiała powstać na krótko przed 18 lutym 1444 r. Może był to 6 grudnia 1443 r., stąd wybór św. Mikołaja na patrona nowej kaplicy. Także ze względu na to, że św. Mikołaj z Miry jest patronem żeglarzy i rybaków idealnie pasował do tego miejsca. Usytuowanie kaplicy św. Mikołaja na południowym krańcu jez. Tałty też chyba nie było przypadkowe<sup>9</sup>. Niewątpliwie

<sup>3</sup> Henryk von Richtenberg był prokuratorem Rastemborka i Rynu (Pfleger von Rastenburg und Rhein) od 13 XI 1442 do 29 I 1447 r. Zob. J. Voigt, *Namen – Codex der Deutschen Ordens – Beamten, Hochmeister, Landmeister, Großgebietiger, Komthure, Vögte, Pfleger, Hochmeister – Kompane, Kreuzfahrer und Söldner – Hauptleute in Preussen. Der Ritter – Orden S. Mariä des Deutschen Hauses zu Jerusalem in Preussen*, Królewiec 1843, s. 101; M. Toeppen, op. cit., s. 106; H. von Wichdorff, op. cit., s. 129.

<sup>4</sup> Być może ów Wawrzyniec Prus był ochrzczony przez kapelana z kaplicy zamkowej św. Wawrzyńca w Rynie (stąd jego imię).

<sup>5</sup> Żmudzini w skardze z 1402 r. tak oto wyrażali się o wiernie służących Zakonowi Prusach: *Gdybyśmy przyjęli wiarę, tenże los niewoli byłby nas spotkał co i Prusów. Ilekroć bracia zakonnici najeżdżali cudze kraje, wysyłali naprzód Prusów, aby krew ludzką przelewali. Ci byli w tym względzie gorliwi, palili świątynie, rabowali, nawet gorzej od Turków się zachowywali, a im okrutniej się sprawili, tym głośniejsze radował się Zakon*. Zob. bliżej M. Radoch, *Walki Zakonu Krzyżackiego o Żmudź od połowy XIII wieku do 1411 roku*, Olsztyn 2011, s. 187.

<sup>6</sup> Łan lub włóka (Hufen). Łan flamandzki lub chełmiński był miarą powierzchni przyjętą jako obowiązująca w prawie chełmińskim i w całym państwie krzyżackim. Podobnie jak radło była początkowo jednostką wydajności i oznaczała obszar, który był w stanie zaościć chłop postępując się pługiem. Później dopiero zaczęto prowadzić dokładniejsze pomiary i 1 łan chełmiński odpowiadał powierzchni ok. 16,8 ha. Chłop (Prus, Polak) osadzony na prawie chełmińskim otrzymywał gospodarstwo o powierzchni 2 łanów, czyli ok. 33 ha. Zob. W. Odyniec, *Chełmiński system miar i chełmińska stopa mennicza w rozwoju historycznym*, w: *Studia culmensia historico-juridica czyli Księga pamiątkowa 750-lecia prawa chełmińskiego*, t. 1, pod red. Z. Zdrójkowskiego, Toruń 1990, s. 397 i n.

<sup>7</sup> *Nachtrag und Urkunden zur Geschichte der Stadt Nikolaiken*, nr 1, s. 224–225.

<sup>8</sup> Kaplica św. Mikołaja w Świętym Mikołaju (Sanct Niclas) przed reformacją nie była ujęta w wykazie (pochodzącym z lat 1487–1528) parafii i kościołów filialnych w archidiecezjach warmińskich. Jak widać Krzyżacy zastrzegli sobie prawo patronatu nad kaplicą św. Mikołaja. Zob. bliżej *Archidiecezjalne sedes dioecesis Warmiensis cum suis mansis et lastis decimarum*, wyd. J.M. Saage, C.P. Woelky, w: „Scriptores rerum Warmiensium”, t. 1, Braniewo 1866, s. 402–407.

<sup>9</sup> Usytuowanie tej kaplicy jakoby **na wzgórzu wiatracznym** nie ma potwierdzenia w źródłach i należy chyba traktować jako bezpodstawny domysł Franza Kocha, może oparty na tradycji ludowej. Zob. F. Koch, *Zur Geschichte...*, s. 44; idem, *Zur älteren Geschichte...*, s. 211 i za nim J. Judziński, op. cit., s. 113; H.A. Rygiel, op. cit., s. 12–13.

musiano tu brać pod uwagę dogodne wodne połączenie komunikacyjne z zamkiem w Rynie. Bowiem oprócz wówczas (chyba nienajlepszej?) drogi lądowej (przez puszcę) dotrzeć można było do tej kaplicy drogą wodną (jeziorami Ryńskim i Tałty), a w zimie na saniach (po zamarznętej tafli jezior).

Zgodnie z *wolą Rady i zezwoleniem naszych [zakonnych] dostojników* – jak informuje nas także pierwszy przywilej z 18 lutego 1444 r. – owe 15 łanów przy kaplicy św. Mikołaja nadano Wawrzyńcowi Prusowi i *jego prawnym wszelkim spadkobiercom i następcom*<sup>10</sup> i oddawano je im w *wieczyste* posiadanie. Granice tego 15-łanowego obszaru (wolnego do objęcia w posiadanie) miały być wskazane przez braci krzyżackich, a miał on obejmować: pola, łąki, pastwiska, lasy, gęstwiny, a nawet bagna i krzaki. Również podkreślono, że nadawano ten obszar Wawrzyńcowi Prusowi *na prawie magdeburskim* z prawem dziedziczenia przez obydwójce dzieci (czu beiden kinden). Wawrzyńciewicz Prus jako właściciel gruntowy otrzymał też prawo powoływania ławy sądowej<sup>11</sup> do sądzenia spraw w obrębie swoich dóbr. Powołani przez niego ławnicy mieli tworzyć dwa rodzaje sądów ławniczych: wielki (zbierający się zapewne trzy razy do roku) i mały (dla potrzeb bieżących, zbierający się zapewne co dwa tygodnie). Przy tym Zakon zastrzegał sobie zwierzchnictwo nad tym sądownictwem. Wawrzyńciewicz Prus, jako lennik Zakonu, siedzący na ziemiach krzyżackich na prawie rycerskim, zobowiązany był z tego tytułu (jak też jego spadkobiercy) do jednej służby wojskowej w zbroi i na koniu (sollen seyn czuthun eynen redlichen dinst mit hengist und harnisch). Miał się stawiać dla obrony ziemi przez siebie zamieszkiwanej, udawać się na wyprawy (rejzy) w celu pobudowania nowych zamków zakonnych albo dla zburzenia starych, bądź dla ulepszania (modernizacji) warowni krzyżackich, które tego wymagały. A miał służyć Zakonowi wtedy, kiedy tego bracia krzyżaccy od niego zażądają i tak często, jak oni sobie zażyczą, a także udawać się tam, dokąd oni będą chcieli. Ponadto zobowiązany był corocznie na dzień św. Marcina (11 listopada) składać daninę panom zakonnym w postaci: 1 funta kramarskiego wosku i 1 chełmińskiego feniga albo w to miejsce 5 pruskich fenigów, jak również dostarczać (jako daninę w naturze) 1 korzec żyta od każdego łana (czyli w sumie 15 korców). Do tego wszystkiego Zakon jeszcze dodawał (na końcu tego pierwszego przywileju) zezwolenie dla Wawrzyńca Prusa i jego następców na *wolne rybołówstwo* (zapewne w pobliskich jeziorach), jednak tylko na takie, w którym połowy ryb dokonywane będą wyłącznie *linkami* (niewątpliwie zakończonymi haczykami i przymocowanymi do wędziska), czyli wędkami i wyłącznie *na własne stoły* (czyli dla zaspokojenia własnych potrzeb), ale nie na sprzedaż<sup>12</sup>.

<sup>10</sup> Czyli spadkobiercy Wawrzyńca Prusa nabywali prawo do dziedziczenia po nim jego dóbr.

<sup>11</sup> Zob. H. Samsonowicz, *Ława sądowa*, w: *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, t. 1, pod red. A. Mączaka, Warszawa 1981, s. 447.

<sup>12</sup> Oprócz prokuratora Henryka von Richtenberg świadczyli także na tym dokumencie: wielki komtur Jan von Remchingen, kapelan wielkiego mistrza Sylwester, prokurator w Szakach Dytrych von Northeym, kompan „wyższy” wielkiego mistrza Helfrich von Selbold, kompan „niższy” wielkiego mistrza Wilhelm von Hundeborn, pisarz wielkiego mistrza Jan i jeszcze *wielu innych* ludzi (nie wymienionych z imienia). Zob. *Nachtrag und Urkunden zur Geschichte der Stadt Nikolaiken*, nr 1, s. 224–225.

Wynikiem powyższego nadania było powstanie wsi służebnej (lokowanej na prawie magdeburskim). Jak widać wieś Święty Mikołaj (Sanct Niclas) zajmowała niezagospodarowany przed 1444 r. fragment Puszczy Galindzkiej. Jednak zainicjowanemu przez urzędników krzyżackich około 1444 r. powstaniu Świętego Mikołaja (Sanct Niclas) towarzyszył później – jak się wydaje – niewielki napływ osadników. Stąd Święty Mikołaj (Sanct Niclas) to najpierw niewielka osada, a potem (do wybuchu wojny trzynastoletniej) mała wieś, której źródła krzyżackie nie poświęcają żadnej uwagi<sup>13</sup>. Ten i tak zapewne mizerny rozwój tej miejscowości musiała przyhamować niewątpliwie wojna trzynastoletnia.

Szczególnie musiały dać się we znaki wsi Święty Mikołaj działania zbrojne z końca 1455 i początku 1456 r. Bowiem późną jesienią 1455 r. doszło nieoczekiwanie do uaktywnienia się miejscowej ludności, tj. wolnych, przeważnie pochodzenia mazurskiego, i chłopów, w tym również niemieckich, w rejonie wielkich jezior i puszczy<sup>14</sup>. Wolni i chłopci, którzy najpierw zajęli Johannsburg (Pisz), obsadzili następnie przed 24 listopada 1455 r. zamki Lyck (Ełk) i Lötzen (Giżycko)<sup>15</sup>. Bezczytność dowódców krzyżackich w Sehesten (Szesznie) i Rynem spowodowała oblężenie tego ostatniego zamku (od 13 grudnia 1455 r.) przez około 900 ludzi. Wolni i chłopci otoczyli zamek ryński przy pomocy sań. 30 stycznia 1456 r. nastąpił atak odsieczy krzyżackiej (zorganizowanej przez dowódcę Olsztyna Jerzego von Schlieben) na oddziały wolnych i chłopów pod Rynem. Mimo zacieklej obrony i walki przy pomocy oszczepów i innej broni ręcznej zostały one rozbite przez zaciężnych zakonnych. Polec miało aż 500 wolnych i chłopów<sup>16</sup>. Wskutek klęski pod Rynem załamał się dalszy ruch zbrojny wolnych i chłopów.

Niewątpliwie owi wolni i chłopci, poruszający się na saniach, pod Ryn mogli dotrzeć po zamarniętych taflach jezior. Jeśli tak było to musieli poruszać się – choć o tym milczą źródła krzyżackie – przy Świętym Mikołaju (Sanct Niclas). Może także wśród tych wolnych i chłopów byli mieszkańcy ze Świętego Mikołaja. Choć także co niektórzy (jeśli zdołali?) mogli się schronić w zamku ryńskim. Tak czy owak te działania militarne miały negatywny wpływ na ten rejon wielkich jezior i puszczy. Doprowadziły bowiem niechybnie do zmniejszenia się liczby ludności na tym terenie, a także do jej zubożenia<sup>17</sup>.

<sup>13</sup> Jak słusznie zauważył G. Białuński (*Osadnictwo...*, s. 69) *przed wojną trzynastoletnią istniały tutaj dobra służebne, o których potem jednak źródła milczą.*

<sup>14</sup> Przyczynę zbrojnego wystąpienia – jak ustalił M. Biskup (*Trzynastoletnia wojna z Zakonem Krzyżackim 1454–1466*, Warszawa 1967, s. 420) – stanowić mogły nadużycia dowódców zaciężnych i braci krzyżackich z Szeszna lub Reszla, eksploatujących puszczańskie okręgi wokół Ełku i Pizsa. Możliwe, że inspiracja wyszła od dolnopruskich ośrodków związkowych, z Rastenburgiem (Kętrzynem) na czele, choć ruch zbrojny miał charakter żywiłowy.

<sup>15</sup> W Ełku oszczędzono tylko braci zakonnych; resztę załogi wybito. Zameczek w Giżycku został spalony. Ibidem.

<sup>16</sup> Tylko 19 dostało się do niewoli, co świadczy o dużej zaciętości walki. Strona krzyżacka obliczała straty własne na 20 ludzi. Ibidem, s. 420–421.

<sup>17</sup> GStAPK, Ordensbriefarchiv (dalej OBA), nr 14082, 14254, 14294; M. Biskup, *Trzynastoletnia...*, s. 420–421.

Nie może więc dziwi fakt, że o Świętym Mikołaju (Sanct Niclas) przez następne 50 lat żadne źródła krzyżackie nie wspominają. Wydaje się, że Święty Mikołaj (Sanct Niclas) spadł wówczas do rangi niewielkiej osady. Pobliski zamek w Rynie (wraz podzamczem), pod który podlegał Święty Mikołaj, choć po raz trzeci od 1477 r. stał się siedzibą komtura ryńskiego<sup>18</sup>, w dalszym ciągu pozostawał niewielkim pod względem liczby zamieszkującej go ludności krzyżackim ośrodkiem urzędniczym. W dalszym ciągu mieszkańcom, zamieszkującym w zamku ryńskim, jak i w jego okolicach, wystarczało do sprawowania obrzędów religijnych jedno tylko miejsce – kaplica zamkowa św. Wawrzyńca<sup>19</sup>. Jak dowiadujemy się z pisma komtura ryńskiego Rudolfa von Tippelskirchen do biskupa warmińskiego Łukasza Watzenrodego z 17 marca 1493 r. *panem kapłanem* w kaplicy zamkowej św. Wawrzyńca w Rynie został Jorge (Jerzy)<sup>20</sup>. Zapewne pod opieką tego kapłana była także wówczas

<sup>18</sup> Ryn był siedzibą komturstwa najpierw w latach 1393–1397, a potem jeszcze w latach 1418–1422. Zob. B. Jähnig, *Wykaz urzędów. Dostojnicy zakonu krzyżackiego w Prusach*, w: *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Podziały administracyjne i kościelne w XIII–XVI wieku*, pod red. Z.H. Nowaka przy współpracy R. Czai, Toruń 2000, s. 115, 126; S. Józwiak, *Centralne i terytorialne organy władzy zakonu krzyżackiego w Prusach w latach 1228–1410. Rozwój – Przekształcenia - Kompetencje*, Toruń 2001, s. 141, 164.

<sup>19</sup> Dopiero w początkach XVI w. (1507, 1524 r.) była już mowa o kościele, a nie kaplicy w Rynie. Zob. G. Białuński, *Osadnictwo...*, s. 77.

<sup>20</sup> List ten zawiera bardzo ciekawe informacje o okolicznościach powołania Jorgego na kapłana w kaplicy zamkowej w Rynie, jak też bliższe informacje o warunkach funkcjonowania tej kaplicy. Stąd warto przytoczyć tłumaczenie tego pisma w całości: *Temu czcigodnemu w Bogu Ojcu i panu panu Łukaszowi [Watzenrodemu], biskupowi w Braniewie, mojemu łaskawemu panu. Moje przyjacielskie pozdrowienie ze służeniem gotowością stają na nowo. Czcigodny w Bogu Ojcu i łaskawy panie. Według tego zdarzyć się miało wasza świętobliwość poproszony ten tego doradza i zarządza tego pana Jorgego (Jerzego) moim panem kapłanem w Rynie tej kaplicy w św. Wawrzyńcu, tak przy tym budynku zamkowym, to mnie bardzo dziwi i mi nie ma wątpliwości wasza świętobliwość nieświadomy jest kto jest jego [kto mu podlega, co jest w jego gestii?] wszakże jednego drugim bratem tego zakonu [krzyżackiego] mam do stawiania (do zastępowania) i proszę waszą świętobliwość żeby takie jego postępowanie nie przytrafiło się więcej. Kiedy ta sama kaplica w św. Wawrzyńcu także w możliwościach jest do utrzymania jednego kapłana, tak jemu jednemu komtur w Rynie także te jedzenie daje, kto z nich własnego przynależenia nie ma jednego tego miasta, tam oni na miejscu, i ten kapłan nie z jednej ręki całą dziesięć ma, jak on wasza świętobliwość ustnie chciał zostanie powiadomiony, lecz około 15 albo 16 grzywien pruskich może on na tę Wielkanoc dostawać. Także nie ma on żadnego własnego konia i waszej świętobliwości chciało się zobaczenia jak on pieszo jest, i to ja jemu cały czas konia i knechta winienem sprawić, ja nie jestem przekonany tego czynić, kiedy ja mojego konia i służbę cały czas sam potrzebuję. Także łaskawy panie tutaj jest ta kaplica w św. Wawrzyńcu nie tak zamożna, to się ten sakrament tam może trzymać i oświetlenie (świeczniki) i od dawna tutaj jest się bez proboszcza, lecz te sakramenty na zamku się trzyma, tak to jedna sprawa nawzajem jest to zamku i kaplicy z kielichami i sprzętami kościelnymi i ten [każdy] pogrzeb w św. Wawrzyńcu jest. Co ja waszej świętobliwości do chcenia winien okazywać, ja jestem cały czas skłonny do czynienia. Dane w Rynie 17 marca 1493 r. Brat Rudolf von Tippelskirchen, niemieckiego zakonu komtur w Rynie. Zob. *Urkunden über kirchliche Orte und Geistliche in Masuren aus der Zeit vor der Reformation*, wyd. M. Liedtke, „Mitteilungen der Litterarischen Gesellschaft Masovia”, R. 6, z. 6, 1900, nr 3, s. 69–70; G. Białuński, *Osadnictwo...*, s. 76–77. Patrz też bliżej na temat stosunku biskupa warmińskiego Łukasza Watzenrode do Zakonu Krzyżackiego K. Górski, *Łukasz Watzenrode, życie i działalność polityczna (1447–1512)*, Wrocław 1973, s. 52 i n.*

kaplica św. Mikołaja w Świętym Mikołaju (Sanct Niclas), do której udawał się w niedzielę i święta dla odprawiania mszy świętych<sup>21</sup>.

Ponowne pojawienie się Świętego Mikołaja (Sanct Niclas) w źródłach (pod rokiem 1507) wiąże się z powstaniem tu drewnianego dworu krzyżackiego<sup>22</sup>. W 1507 r. odnotowano bowiem, że w owym dworze w Świętym Mikołaju (im hof zu Sanct Niclas) znajdowały się cztery konie i dwanaście wołów<sup>23</sup>. Tę samą liczbę koni (4) i wołów (12) posiadał również dwór w Świętym Mikołaju w 1508 r. Pod tym rokiem zapisano także, że ów dwór krzyżacki dysponował 12 łasztami<sup>24</sup> ziarna siewnego (żyta)<sup>25</sup>.

Niewątpliwie to wysiłkowi osadniczemu komtura ryńskiego Rudolfa von Tippelskirchen (jednocześnie wielkiego szatnego w Prusach Górnych) Święty Mikołaj (Sanct Niclas) zawdzięczał wówczas napływ nowych osadników<sup>26</sup>.

23 kwietnia 1514 r.<sup>27</sup> na zamku w Rynie wielki szatny i komtur ryński Rudolf von Tippelskirchen nadał w wieczyste posiadanie Janowi Nogajowi, karczmarzowi w Świętym Mikołaju (Hans Nogay, kruger zu Sanct Niclaus) i jego spadkobiercom (małżeńskim potomkom) karczmę, na prawie chełmińskim. Karczma ta miała być położona w Świętym Mikołaju *blisko przy moście, około ogrodów*<sup>28</sup>. Za te nadanie zobowiązany był Jan Nogaj, jak i jego spadkobiercy, rokrocznie na św. Marcina (11 listopada), płacić Zakonowi 3 lekkie grzywny (drey marg gering)<sup>29</sup>, jak też dostarczać 12 kur. Ponadto owemu karczmarzowi Janowi Nogajowi, jak i jego prawnym spadkobiercom

<sup>21</sup> J.M. Saage, C.P. Woelky, *IX. Sedes archipresbyterales diocesis Warmiensis*, w: „Scriptores rerum Warmiensium”, t. 1, s. 388 i 389 (także przypis 19 na tej stronie); *Urkunden über kirchliche ...*, nr 3, s. 69–70.

<sup>22</sup> W dworach krzyżackich koncentrowała się działalność gospodarza: rolnictwo i hodowla. Zob. W. Długokęcki, *Zaginione dwory krzyżackie w okolicach Malborka. Uwagi do badań nad osadnictwem Żuław Wielkich w średniowieczu*, w: *Krzyżowcy, kronikarze, dyplomaci*, pod red. B. Śliwińskiego, *Gdańskie studia z dziejów średniowiecza*, nr 4, Gdańsk-Koszalin 1997, s. 23.

<sup>23</sup> *Das grosse Amberbuch des Deutschen Ordens*, wyd. W. Ziesemer, Gdańsk 1921 (dalej GÄDO), s. 199: *Im hof zu Sanct Niclas: 4 pferde, 12 ochssen*; H. von Wichdorff, op. cit., s. 121.

<sup>24</sup> W Prusach Krzyżackich posługiwano się łasztem gdańskim, który liczył ok. 2915–3003 litra, czyli ok. 2107–2124 kg pszenicy. Zob. P. Pizuński, *Krzyżacy od A do Z*, Skarszewy 1999, s. 131.

<sup>25</sup> GÄDO, s. 200: *Im hof zu sanct Niclas: 4 pferde, 12 ochssen. Sahet: [...] korn [...], 1 last zu sanct Niclas*; H. von Wichdorff, op. cit., s. 121.

<sup>26</sup> Rudolf von Tippelskirchen był komturem ryńskim od 10 IV 1491 r. do 13 V 1516 r., a wielkim szatnym od 1499 r. Zob. B. Jähnig, *Wykaz urzędów*, s. 115.

<sup>27</sup> Jak trafnie udowodnił Otto Barkowski (op. cit., s. 207) wydany przez Franza Kocha przywilej z datą 30 III 1516 r. (*Nachtrag und Urkunden zur Geschichte der Stadt Nikolaiken*, nr 3, s. 226–227) należy jednak datować na 1514 r.

<sup>28</sup> Jak widać już w 1514 r. (a nie jak przyjmuje się w literaturze od 1516 r.) istniał tu most (niewątpliwie drewniany). Znajdował się on nad cieśniną, która łączyła Jezioro Mikołajskie z jez. Tałty. Zob. *Nachtrag und Urkunden zur Geschichte der Stadt Nikolaiken*, nr 3, s. 226; F. Koch, *Zur Geschichte*, s. 44; idem, *Zur älteren Geschichte*, s. 212; E. Biedrawina-Sukertowa, *Dzień „ogiera stynkowego” w Mikołajkach*, „Przegląd Zachodni”, R. 7, nr 3, 1951, s. 262; J. Judziński, op. cit., s. 114; H.A. Rygier, op. cit., s. 13.

<sup>29</sup> Na 1 lekką grzywnę liczono 24 skojce, a 24 grzywny lekkie na 1 funt srebra (około 1526 r. grzywna ta *spodłata* i 30 grzywien zawierało zaledwie 1 funt srebra).

nadano 2 morgi (ok. 1,12 ha)<sup>30</sup> łąk w Łukniańskim Zakątku (auffm Luckneinischen Ort), położonym niewątpliwie na zachód od dzisiejszego jez. Łuknajno (dawniej będącego północno-zachodnią zatoką jeziora Śniardwy, połączoną z nim krótką strugą) i obecnej Zatoki Łuknajno<sup>31</sup>. Na tych łąkach nie było żadnych szkód i mógł ów karczmarz według swego zamysłu je ulepszać i potem wykorzystywać. Również winien był Jan Nogaj, jak i jego spadkobiercy (małżeńscy), od tego rodzaju karczmy świadczyć szarwarki, jednakowe jak inni karczmarze z obszaru komturstwa ryńskiego. A mianowicie utrzymywać w gotowości dwa konie z jednym wozem. I wtedy i tak często jak bracia zakonni, albo ich wysłannicy zażądają Jan Nogaj miał przewozić szaty (odzień) i żywność ze Świętego Mikołaja do Rynu, a także z Rynu do Świętego Mikołaja<sup>32</sup>.

Jak możemy się domyślać to m.in. żywność z dworu krzyżackiego w Świętym Mikołaju (hof zu Sanct Niclas) mogła trafiać za pośrednictwem karczmarza Jana Nogaja do zamku ryńskiego. Również szaty kapłana z kaplicy św. Wawrzyńca mogły być wówczas przewożone do kaplicy św. Mikołaja na wozie tego karczmarza.

Z kolei 29 września 1515 r. na zamku w Rynie wielki szatny i komtur ryński Rudolf von Tippelskirchen nadał w wieczyste posiadanie Bartkowi, karczmarzowi w Świętym Mikołaju (Barticke, kruger zu Sanct Niclaus) i jego spadkobiercom (małżeńskim potomkom) karczmę na prawie chełmińskim. Karczma ta miała być położona w Świętym Mikołaju *tuż przy Nogaja karczmie, powyżej nad tym jeziorem* [Mikołajskim?]. Tak jak w poprzednim przywileju za to nadanie karczmarz Bartek był zobowiązany, jak i jego spadkobiercy, rokrocznie na św. Marcina (11 listopada), płacić Zakonowi 3 lekkie grzywny, jak też dostarczać 12 kur. Ponadto owemu karczmarzowi Bartkowi, jak i jego prawnym spadkobiercom nadano 2 morgi łąk w Łukniańskim Zakątku, obok łąk karczmarza Nogaja (auffm Luckneinischen Ort, neben Nogaj, des krugers wiesen). Na tych łąkach nie było żadnych szkód i mógł ów karczmarz według swego zamysłu je ulepszać i potem wykorzystywać. Również winien był karczmarz Bartek, jak i jego spadkobiercy (małżeńscy), od tego rodzaju karczmy świadczyć szarwarki, jednakowe jak inni karczma-

<sup>30</sup> Morga (także mórg, jutrzyna) – historyczna jednostka powierzchni używana w rolnictwie. Początkowo oznaczała obszar, jaki jeden człowiek mógł zaorać lub skosić jednym zaprzęgiem w ciągu dnia roboczego (dokładnie od rana do południa), a jej wielkość wynosiła – zależnie od jakości gleby, zaprzęgu i narzędzi w Europie 0,33–1,07 ha. 1 morga chełmińska to około 0,56 ha, zaś 1 morga pruska duża równała się 0,5673 ha, a 1 morga pruska mała (zwana też morgą magdeburską) liczyła 0,2553 ha. Zob. M. Kamler, *Morga*, w: *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, t. 1, pod red. A. Mączaka, Warszawa 1981, s. 568.

<sup>31</sup> Zatoka Łuknajno to dziś strefa ciszy i dzicy na jez. Śniardwy, połączona bezpośrednio kanałem z jez. Łuknajno.

<sup>32</sup> Na tym przywileju świadczyli: Hieronim von Pöllnigen, zwierzchnik piwnicy (kellermeister) w Rynie, Veitt Ramuch von Ramegh, kompan komtura ryńskiego, Kacper Platener, pisarz komtura ryńskiego i inni niewymienieni z imienia. Zob. *Nachtrag und Urkunden zur Geschichte der Stadt Nikolaiken*, nr 3, s. 226–227.

rze we wsi. A mianowicie utrzymywać w gotowości dwa konie z jednym wozem. I wtedy i tak często jak bracia zakonni albo ich wysłannicy zażądają, ów Bartek miał przewozić szaty (odzienie) i żywność ze Świętego Mikołaja do Rynu, a także z Rynu do Świętego Mikołaja<sup>33</sup>.

W 1516 r. sieci rybackie na jeziorze Bełdany obsługiwały dwa statki rybackie, zapewne stacjonujące w Świętym Mikołaju<sup>34</sup>. Również w 1516 r. na zasianie pól podległych pod dwór w Świętym Mikołaju przygotowano 2 łaszty żyta i pół łaszta jęczmienia<sup>35</sup>. W 1516 r. w dworze w Świętym Mikołaju znajdowało się też: 6 wołów do orania, 3 klacze (kobyły) nadające się na matki, 3 pewne pługi z żelaza, 1 szpadel, 1 ćwierć (naczynie) do ziarna, 1 półkorzec do ziarna, 3 litewskie drewniane wozy<sup>36</sup>.

W 1517 r. wieś Święty Mikołaj (Sant Niclaus) wzmiankowana jest jako czynszowa<sup>37</sup>. Miała ona wówczas 50 łąnów (z tego 47 było obsadzonych) i trzy karczmy (czyli jeszcze jedna pojawić się musiała w 1516 albo 1517 r.). Mieszkało w niej 39 gospodarzy, czterech ogrodników i trzech bartników. Pewni chłopi mieli zajmować nowe łąny, a jeden miał zbiec. Czyli ta wieś nie miała wówczas sołtysa, ani także proboszcza<sup>38</sup>.

Według opisu wojskowego z 1519 r., przed „wojną pruską” w Świętym Mikołaju (Sant Nicklas) do służby wojskowej zobowiązanych było takich oto 41 osób: Henssell, Gernmeiser, Jan, Kryger, Stańko (Stanicko), Grzegorz Niziosz (Gregor Nisiorss), Gieżło (Gysli), Bogdan Piernik (Piernk Pogdon), Wąsik (Vonsk), Ryszard Weks (Wexx Risirt), Darek (Dorrc), Marcin Janusz (Mrtn Jonhusz), Czesiek (Czessiec), Francisz (Francys), Stefan (Steffan), Stanik (Stanick), Wagner, Kazisz (Xasys), Kloc, Jan Nolak (Jan Noloct), Wiklak (Vicklac), Jerogtel (Jrogtl), Marcin (Martzin), Niklak (Nicklac), Marjasz (Marjas), Jan, Neffren, Dominik (Domnk), Krzywonosek (Xvnsc), Piotr Preis (Peter Breiss), Jan, Piotr (Peter), czterej ogrodnicy (III gertner), czterej karczmarze (III kruger) i Stefan (Stfnus)<sup>39</sup>.

12 czerwca 1520 r. oddziały z Księstwa Mazowieckiego dokonały wypadów na wsie w rejonie Rynu. Wówczas – jak dowiadujemy się listu Krzysztofa Groebena do namiestnika zamku ryńskiego Adriana von Waiblingen – istniała realna groźba spalenia Świętego Mikołaja (Sant Nickles). Jednak do tego nie doszło<sup>40</sup>.

<sup>33</sup> Przy tym przywileju nie mamy listy świadków. Zob. *Nachtrag und Urkunden zur Geschichte der Stadt Nikolaiken*, nr 2, s. 225–226.

<sup>34</sup> GÄDO, s. 202: *Vischgezoeg: [...] 2 schiffe Baldeynischgarn.*

<sup>35</sup> *Ibidem: Auffz felt gesehet zcu sant Niclaus: 2 leste korn, ½ last gerste.*

<sup>36</sup> *Ibidem: Im hofe daselbst gelassen: 6 ochszen zcun pfflugen, 3 mutterpherde zcun eigen, 3 pffluge etlich mit eyszen, 1 spatel, 1 virtil zcum korn, 1 halben kornscheffel, 3 littausche holtzwegen;* H. von Wichdorff, op. cit., s. 123, 125.

<sup>37</sup> O. Barkowski, op. cit., s. 207; G. Białuński, *Osadnictwo...*, s. 69.

<sup>38</sup> GStAPK, OF, nr 184; O. Barkowski, op. cit., s. 207.

<sup>39</sup> GStAPK, OBA, nr 22935, p. 177.

<sup>40</sup> GStAPK, OBA, nr 23817 – Ryn, 14 VI 1520 r.; M. Biskup, „Wojna pruska” czyli wojna Polski z zakonem krzyżackim z lat 1519–1521, Olsztyn 1991, s. 250.

Natomiast ostatni inwentarz krzyżacki z czerwca 1524 r. wymienia, że w dworze krzyżackim w Świętym Mikołaju (im hoeff zu sant Nyklas) znajdowało się: *siedem starych dzikich klaczy, jeden młody ogier z ubiegłego roku, trzy młode ogiery z tego roku, jeden ogier rozplodowy tak dobry tutaj jest, dwanaście wołów pociągowych, cztery krowy, jeden byczek z ubiegłego roku, jedno cielę po pokryciu z tego roku, 55 i pół korca żyta na zimowy obsiew, 44 korce owsa wybranego, 16 korców jęczmienia wybranego, 12 kop zapłacyanych gontów*<sup>41</sup>. Również w inwentarzu z 1524 r. wspomina się o przechowywanych w Świętym Mikołaju (zcu sant Nyklas) dwóch statkach rybackich i dwóch kotwicach do obsługi sieci na jeziorze Bełdany<sup>42</sup>.

W sumie w czasach krzyżackich Mikołajki, zwane w tym czasie Świętym Mikołajem (Sanct Niclas), to zaledwie niewielka wieś, której rozwój od 1444 r. jako wsi służebnej niewątpliwie zahamowała wojna trzynastoletnia. Dopiero od początku XVI w. możemy zaobserwować nieco bardziej dynamiczny rozwój Świętego Mikołaja, już jako wsi czynszowej. A to dzięki działaniom wielkiego szatnego i jednocześnie komtura ryńskiego Rudolfa von Tippelskirchen napływają coraz liczniejsi osadnicy do komturstwa ryńskiego, w tym także do Świętego Mikołaja. Od 1507 r. powstaje dwór krzyżacki w Świętym Mikołaju, którego inwentarz z biegiem lat (do 1525 r.) stale rośnie. W tej wsi w tym czasie pojawiają się też karczmy, ich liczba dochodzi do trzech (w 1517 r.), a może nawet czterech (w 1519 r.). Powstaje też most, niewątpliwie drewniany (w 1514 r., a może wcześniej). Wieś ta od samego początku posiadała też kaplicę św. Mikołaja (niewielką drewnianą) – od której to przecież przyjęła swoją nazwę. Niewątpliwie opiekował się nią kapłan, który przyjeżdżał z Rynu. Nie doszło tu więc jeszcze w czasach krzyżackich – wbrew niektórym bezzasadnym opiniom w literaturze – do budowy kościoła pod wezwaniem św. Mikołaja i powstania samodzielnej parafii. Święty Mikołaj (Sanct Niclas) nigdy zatem do 1525 r. nie miał proboszcza, a także nawet sołtysa. Zamieszkiwali tę niewielką wieś jedynie gospodarze, ogrodnicy, karczmarze, bartnicy i rybacy.

<sup>41</sup> GÄDO, s. 205: *Im hoeff zcu sant Nyklas: 7alte straentzen, 1 haengstfohlen von zcuior, 3 haengstfohlen von disem ior; 1 schaelgaew zo gut her ist, 12 zcugoxen, 4 kuhe, 1 staerck von zcuior, 1 kalb von disem ior zcugelegt, 55½ scheffel korn uber winther geseet, 44 scheffel hafer awsgesehet, 16 scheffel gersten awsgesehet, 12 schock bezcalter splyssz.*

<sup>42</sup> Ibidem: *Beym Boldeyn seynd 2 schyff, 2 ancker vorwart zcu sant Nyklas*; H. von Wichdorff, op. cit., s. 126; G. Białuński, *Rybołówstwo w Krainie Wielkich Jezior Mazurskich (XIV–XVII w.) ze szczególnym uwzględnieniem starostwa ryńskiego*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 1 (227), 2000, s. 40.

## Aneks źródłowy

### 1.

Rastenburg [Kętrzyn], 18 II 1444

Wielki mistrz Konrad von Erlichshausen nadaje Wawrzyńcowi Prusowi i jego potomkom 15 łanów przy Świętym Mikołaju na prawie magdeburskim

**Or.:** Nie znany

**Kop.:** Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlin-Dahlem, Ordensfolianten, nr 97b, p. 122.

**Druk:** *Nachtrag und Urkunden zur Geschichte der Stadt Nikolaiken*, wyd. F. Koch, „Mitteilungen der Litterarischen Gesellschaft Masovia“, R. 10, z. 10, 1904, nr 1, s. 224-225.

**Lit.:** W. Kętrzyński, *O ludności polskiej w Prusiech niegdyś krzyżackich*, Lwów 1882, s. 472; F. Koch, *Zur Geschichte der Stadt Nikolaiken*, „Mitteilungen der Litterarischen Gesellschaft Masovia“, R. 9, z. 9, 1903, s. 43; F. Koch, *Zur älteren Geschichte von Nikolaiken*, w: *Unsere masurische Heimat. Zum hundertjährigen Bestehen des Kreises Sensburg*, pod red. K. Templina, Sensburg 1926, s. 211; H. von Wichdorff, *Beiträge zur Geschichte des Ordensschlosses Rhein und der Stadt Rhein im Kreise Lötzen in Masuren*, „Mitteilungen der Literarischen Gesellschaft Masovia“, R. 31, z. 31, 1926, s. 129; L. Czubieli, T. Domagała, *Zabytkowe ośrodki miejskie Warmii i Mazur*, Olsztyn 1969, s. 191; J. Judziński, *Z dziejów Mikołajek*, w: *Mrągowo. Z dziejów miasta i powiatu*, pod red. A. Wakara, Olsztyn 1975, s. 113; H.A. Rygier, *Mikołajki przez wieki*, Mikołajki 1995, s. 12; G. Białuński, *Osadnictwo regionu Wielkich Jezior Mazurskich od XIV do początku XVIII wieku – starostwo leckie (giżyckie) i ryńskie*, Olsztyn 1996, s. 36.

Wir bruder Konrad von Erlichshausen heimister des ordens thun kunt und offenbar bekenen allen, den disse schriffte werden vorbracht, das umb der fleyszigen und getrouwen dinste willen, die unser lieber und getrouwer Lorenz Preusse uns und unserm orden gethan hat und noch thun sol in czukomenden czeithen, wir mit rathe wille und volbort unsir gebittiger vorleyen und geben dem selben Llorentz Prewsse, seynen rechten eclichen erben und nachkomlingen 15 huben bey Sancte Nicklis im gebite Reyn gelegen an acker, wesen, weiden, welden, puschen, bruchen und streuchen bynen den grenitzen als em die von unsern brudern seyn beweiset frey erblich und ewicklich czu magdeborgischem rechte czu beiden kinden czu besitzen, darczu vorleyen und geben wir en die gerichte beyde gros und cleyne bynen derselben 15 huben grenitzen alleyne obir ire lewte strassengerichte usgenommen, das wir uns herlichkeit czu richten behalden, umb welcher unser belehenunge willen der vogenante Llorentz seyne erben und nachkomelinge uns und unserm orden pflichtig sollen seyn czuthun eynen redlichen dinst mit hengist und harnisch nach disses landes gewonheit czu allen geschreen

landweren, herfarten und reisen, nuwe hewser czu bowen, alde czu brechen adir czu bessern, wenn wie dicke und wohin sie von uns und unsern brudern geheissen werden. Dotzu sullen sie uns eyn cromptunt wachs und eynen colmischen pfennig adir indes stad ffunff preusche pfenige czu bekentnisse der herschaft und von itzlichen [nieczytelne] scheffel rocken vor das pfluckorn [nieczytelne] des heiligen bischoffstag pflichtig, [nieczytelne] geben wir en frey ffischerey [nieczytelne] lleinem geczew usgenomen die [nieczytelne] tisches und nicht czuvorkauffen. Des czu merer ficherheit und ewigem gedechtnisse haben wir unser ingesigel lassen anhangen dissen briff, der gegeben ist off unsirm howse Rastenborg am dinstage nach [nieczytelne] Valentini des heiligen marterers nach Cristi gebort tausent vierhundert und dor nach im 44 jare. Geczenge seyn die ersamen und geistlichen unsir lieben in Got bruder: Hans von Remchingen groskomthur, Siluester unser caplan, Heinrich von Richtenberg czu Rastenborg Ditterich von Northeym czu Schocken plegere, Helffrich von Selbold Wilhelm von Handenborn unser compan martinus, Johannes unser schreiber und vil ander trewirdige lewte.

*My brat Konrad von Erlichshausen wielki mistrz tego Zakonu czynimy wiadomym i publicznie znanym wszystkim tym którym to pismo zostanie zanesione (przedłożone), to z powodu tych gorliwych i wiernych służb chcemy, te nasz drogi i wierny Wawrzyńc Prus nam i naszemu Zakonowi czynił i jeszcze czynić winien w nadchodzących czasach, my [zgodnie] z Rady wolą i zezwoleniem naszych dostojników nadajemy i dajemy (przekazujemy) temu samemu Wawrzyńcowi Prusowi, jego prawnym wszelkim dziedzicom i następcom 15 łanów przy Świętym Mikołaju w prokuratorii ryńskiej, położone w polach, łąkach, pastwiskach, lasach, gęstwinach, bagnach i krzakach, w tych granicach jak jemu te od naszych braci być wskazane (wykazane) wolne, dziedziczne i wieczyste na magdeburskim prawie przez obydwójce dzieci do posiadania, do tego nadajemy i przekazujemy im te sądy oba wielkie i małe w tych samych granicach 15 łanów wyłącznie przez ich ludzi drogę sądową podejmować, przy tym my nasze zwierzchnictwo do sądownictwa zachowujemy, za którą naszą inwestyturę temu wyżej wymienionemu Wawrzyńcowi jego dziedzicom i następcom chcemy nam i naszemu Zakonowi aby powinności winny być czynione, jedną stosowną (należną) służbą z ogierem i zbroją, do tych ziem zamieszkiwanych, do wszystkich zwołanych ziem obrony [winno być] przyjeżdżanie i wyprawianie się, do nowych zamków zbudowania, starych do burzenia albo do polepszania, kiedy jak często i dokąd (gdzie) oni - od nas i naszych braci poleczone zostanie. Przy tym winni oni nam jeden funt kramarski (handlowy) wosku i jednego chełmińskiego feniga albo w to miejsce 5 pruskich fenigów jako daninę w naturze [na Marcina] tego świętego biskupa dzień powinności, [oprócz tego wszystkiego] dajemy my im wolne rybotówstwo [ale tylko na ryby] linkami wyciągane, poławiane te [tylko na własne] stoły i nie do sprzedawania. Do większego tego zabezpieczenia i wieczystej pamięci my naszą*

*pieczęć daliśmy przywieszoną do tego pisma, te wystawione jest na naszym zamku Rastenburg we wtorek po św. Walentym 1444 r. Świadcami byli ci zacni świątobliwi nasi drodzy w Bogu bracia: wielki komtur Jan von Remchingen, kapelan wielkiego mistrza Sylwester, prokurator w Rastenburgu Henryk von Richtenberg, prokurator w Szakach Dytrych von Northeym, kompan „wyższy” wielkiego mistrza Helfrich von Selbold, kompan „niższy” wielkiego mistrza Wilhelm von Hundenborn, pisarz wielkiego mistrza Jan i wielu innych wiernych ludzi.*

## 2.

Ryn, 23 IV 1514

Wielki szatny i komtur ryński Rudolf von Tippelskirchen nadaje  
Janowi Nogajowi karczmarzowi w Świętym Mikołaju karczmę  
na prawie chełmińskim

**Oryg.:** Nie znany

**Kop.:** Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlin-Dahlem, Ostpreussische Folianten, nr 333, p. 133 i nr 334, p. 106.

**Druk:** *Nachtrag und Urkunden zur Geschichte der Stadt Nikolaiken*, wyd. F. Koch, „Mitteilungen der Litterarischen Gesellschaft Masovia“, R. 10, z. 10, 1904, nr 3, s. 226–227.

**Lit.:** M. Toeppen, *Historia Mazur. Przyczynek do dziejów krainy i kultury pruskiej*, tłum. M. Szymańska-Jasińska, Olsztyn 1995, s. 145; W. Kętrzyński, *O ludności polskiej w Prusiech niegdyś krzyżackich*, Lwów 1882, s. 472; H. von Wichdorff, *Beiträge zur Geschichte des Ordensschlosses Rhein und der Stadt Rhein im Kreise Lötzen in Masuren*, „Mitteilungen der Literarischen Gesellschaft Masovia“, R. 31, z. 31, 1926, s. 131; O. Barkowski, *Beiträge zur Siedlungs- und Ortsgeschichte des Hauptamtes Rhein*, „Altpreußische Forschungen“, t. 9, 1934, s. 207; G. Białyński, *Osadnictwo regionu Wielkich Jezior Mazurskich od XIV do początku XVIII wieku – starostwo leckie (giżyckie) i ryńskie*, Olsztyn 1996, s. 75–76.

Wir Rudolf von Diepoltzkirchen, oberster trapierer und comptor zum Reinn, deudsches ordens, bekennen unnd thun kundt vor jedermenniglichen, das wir auf seinn mannigfaltige bitte unnd ansinnen, den bescheiden Hans Nogay, kruger zu Sanct Niclaus, gegeben unnd vorlihen haben, geben, vorleihen und vorschreiben in krafft dis briffs, ihm unnd seinen ehelichen erben und nachkoemlingen, den krug gemelts Dorffs, negst bey der brucke auf garten gelegen zu colmischen rechte, erblich und ewiglich zu besitzen, davon soll er, seine eheliche nachkomlinge unnd erben geben uns und unserm orden, jar jerlich, auff Martini, drey marg gering unnd zwoelf huner. Wir geben unnd vorleihen ihm auch unnd seinen rechten erben, zwey morgen wiesen, auffm Luckneinischen Ort gelegen, dieselben ohn schaden unserer wiesen, daselbst nach seim besten wie er weis zu genissen unnd zugebrauchen, auch soll er

und sein ehelich erben, uns unnd unserm Orden, von solchem kruge scharwerken gleich andern krugern, im gebieth und nemlich zwey pferde, mit sambt eim wagen zu halten, denselben wagen unnd pferde, wan und wie oft sie von uns oder unsern bruedern oder geschickten gefordert werden, unser kleider unnd vitalie ab und zu kegen Rein zu furen vorpflucht seinn, zu urkund haben wir unsers ampts ingesiegellunten an diesen brieff hengen lassen, der gegeben ist, auff unsers ordens haus Reinn sontags quasimodogeniti im funfzehnhundersten unnd vierzehenden jare<sup>43</sup>, dabeeey seindt gewesen die erbare unnd geistlichen unser lieben bruder, herr Hieronimus von Poellnigen unser kellermeister zum Renn, herr Veitt Ramuch von Ramegh unser compan, Casper Platener unser schreiber und sonst vieltreuwirdiger leute dieser sachen gezeugenn.

*My Rudolf von Tippelskirchen, wielki szatny i komtur ryński Niemieckiego Zakonu oznajmiamy i czynimy wiadomym dla wszystkich, to my na jego rozmaite prośby i pretensje (żądania) temu skromnemu Janowi Nogajowi, karczmarzowi w Świętym Mikołaju, daliśmy i przyznaliśmy, nadanie nadaliśmy i zapisaliśmy na mocy tego pisma, jemu i jego małżeńskim spadkobiercom i potomkom, tę karczmę w wymienionej wsi, blisko przy tym moście, około ogrodów położoną, na chełmińskim prawie, dziedzicznie i wieczyście do posiadania, od tego [nadania] winien on, jego małżeńscy potomkowie i spadkobiercy, dawać nam i naszemu Zakonowi, rokrocznie na św. Marcina, 3 lekkie grzywny i 12 kur. My dajemy i nadajemy jemu także i jego prawnym spadkobiercom 2 morgi łąk w tym Łukniańskim Zakątku położone, te same bez szkód [są] nasze łąki, [dajemy je jemu] do korzystania i do używania, tak samo po ich ulepszeniu, jak on wskaże. Także winien on i jego małżeńscy spadkobiercy, nam i naszemu Zakonowi od tego rodzaju karczmy szarwarki, jednakowe jak inni karczmarze z obszaru [komturstwa ryńskiego], a mianowicie 2 konie wraz z jednym wozem do trzymania, te sam wóz i konie, kiedy i jak często, oni od nas, naszych braci albo wystanników zażądane zostanie, nasze szaty (odzież) i żywność, z i do Rynu, przewiezienie powinnością będzie. Do dokumentu my naszego urzędu pieczęć na dole do tego pisma przywiesić poleciliśmy. To [pismo] wystawione jest w Rynie, w zamku naszego Zakonu, w pierwszą niedzielę po Wielkanocy 1514 roku. Przy tym byli obecni ci zacni i świętobliwi nasi drodzy bracia, pan Hieronim von Pöllnigen nasz zwierzchnik piwnicy w Rynie, pan Veitt Ramuch von Ramegh nasz kompan, Kacper Platener nasz pisarz i poza tym wielu wiernych i dostojnych ludzi, tej sprawie świadczyli.*

<sup>43</sup> W *Hausbuchu* w tym przypadku – jak zauważył Otto Barkowski (op. cit., s. 207) – data roczna została poprawiona z 1514 na 1516.

## 3.

Ryn, 29 IX 1515

Wielki szatny i komtur ryński Rudolf von Tippelskirchen nadaje Bartkowi karczmarzowi w Świętym Mikołaju karczmę na prawie chełmińskim

**Oryg.:** Nie znany

**Kop.:** Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlin-Dahlem, Ostpreussische Folianten, nr 333, p. 135 i nr 334, p. 105.

**Druk:** *Nachtrag und Urkunden zur Geschichte der Stadt Nikolaiken*, wyd. F. Koch, „Mitteilungen der Litterarischen Gesellschaft Masovia“, R. 10, z. 10, 1904, nr 2, s. 225-226.

**Lit.:** M. Toeppen, *Historia Mazur. Przyczynek do dziejów krainy i kultury pruskiej*, tłum. M. Szymańska-Jasińska, Olsztyn 1995, s. 145; H. von Wichdorff, *Beiträge zur Geschichte des Ordensschlosses Rhein und der Stadt Rhein im Kreise Lötzen in Masuren*, „Mitteilungen der Literarischen Gesellschaft Masovia“, R. 31, z. 31, 1926, s. 130-131; O. Barkowski, *Beiträge zur Siedlungs- und Ortsgeschichte des Hauptamtes Rhein*, „Altpreußische Forschungen“, t. 9, 1934, s. 207; G. Białuński, *Osadnictwo regionu Wielkich Jezior Mazurskich od XIV do początku XVIII wieku – starostwo leckie (giżyckie) i ryńskie*, Olsztyn 1996, s. 36, 75.

Wir Rudloff von Diepoltskirchen, oberster trapierer unnd comptor zum Rein, deudsches ordens bekennen und thun kundt, vor ierdermennighlichen, das wir auf sein mannigfaldige bitte und ansinnem dem bescheiden Barticke, kruger zu Sanct Niclaus, gegeben unnd vorlihen haben, geben, vorleihen unnd vorschreiben in krafft fis briefes, im unnd seinen ehelichen erben unnd nachkoemlingen, den krug gemelts dorffs, negst bey des Nogai kruge hienauff nachm sehe gelegen, zu colmischem rechte, erblich unnd ewiglich zubesitzen, davon soll er seine eheliche nachkoemlinge und erben geben uns unnd unserm orden, jar jarlich drei marg gering unnd zwoelf huner auff Martini, des heiligen bischoffs tag, wir geben unnd vorleihen ihm auch und seinen rechten erben, zwei morgen wiesen aufm Luckneinischen Ort, neben Nogay, des krugers wiesen, gelegen dieselbigen ohn schaden, unsere wiesen, daselbest nach seinem besten, wie er mag, zu genissen, unnd zugebrauchenn, auch soll er unnd sein eheliche erben, uns unnd unserm ordenn von solchern kruge, scharwerken, gleich andern krugern im dorffe, als nemlich zwey pferde, mit sambt einem wagen zu halten, denselben wagen unnd pferde, wan unnd wie oft, sie von uns, unsere brueder oder geschckten gefordert werden, unser kleider unnd vitalie, ab unnd zu kegem Reinn, zu furen, zu gebrauchen, vor pflicht sein, zu urkundt haben wir unsers ampts ingesiegell unten an diesen brieff hengen lassen, der gegeben ist uff unsers ordens hause Reinn, am tage Michaelis, in funfzehnhundersten und funfzehnden jare.

*My Rudolf von Tippelskirchen, wielki szatny i komtur ryński Niemieckiego Zakonu oznajmiamy i czynimy wiadomym dla wszystkich, to my na jego rozmaite prośby i pretensje (żądania) temu skromnemu Bartkowi, karczmarzowi w Świętym Mikołaju, daliśmy i przyznaliśmy, nadanie nadaliśmy i zapisaliśmy na mocy tego pisma, jemu i jego małżeńskim spadkobiercom i potomkom, tę karczmę w wymienionej wsi, tuż przy tego Nogaja karczmie, powyżej nad tym jeziorem [Mikołajskim?] położoną, na chełmińskim prawie, dziedzicznie i wieczyście do posiadania, od tego [nadania] winien on, jego małżeńscy potomkowie i spadkobiercy, dawać nam i naszemu Zakonowi, rokrocznie 3 lekkie grzywny i 12 kur na św. Marcina, tego dnia świętego biskupa. My dajemy i nadajemy jemu także i jego prawnym spadkobiercom 2 morgi łąk w tym Łukniańskim Zakątku, obok Nogaja, tego karczmarza łąk położone, te same bez szkód [sa] nasze łąki, [dajemy je jemu] do użytkowania i do używania, tak samo po ich ulepszeniu, jak on wskaże; także winien on i jego małżeńscy spadkobiercy, nam i naszemu Zakonowi od tego rodzaju karczmy szarwarki, jednakowe jak inni karczmarze we wsi, tak mianowicie 2 konie wraz z jednym wozem do trzymania, te sam wóz i konie, kiedy i jak często, oni od nas, naszych braci albo wystanników zażądane zostanie, nasze szaty (odzież) i żywność, z i do Rynu, do przewiezienia, do stosowania za powinność będzie, do dokumentu my naszego urzędu pieczęć na dole do tego pisma przywiesić poleciliśmy, to [pismo] wystawione w Rynie w zamku naszego Zakonu, w dniu św. Michała 1515 roku.*

## SUMMARY

During the reign of the Teutonic Knights, the development of Mikołajki, a small feudal village incorporated in 1444 under the name of Sanct Niclas, was thwarted by the Thirteen Years' War. An economic revival began only at the beginning of the 16<sup>th</sup> century when Sanct Niclas became a rent-paying village. The efforts of Keeper of the Wardrobe and Ryn Komtur Rudolf von Tippelskirchen contributed to increased settlement in the Teutonic Kommende of Ryn, including in Sanct Niclas. In 1507, a Teutonic court was created in the village, and it accumulated extensive holdings by 1525. Sanct Niclas had three inns by 1517, and their number probably increased to four by 1519. A wooden bridge was built in 1514 or earlier. The village was named after St. Nicolas' chapel, a small wooden shrine which had been erected upon its incorporation. It remained in the care of a visiting chaplain from Ryn. Despite unfounded claims made by some historians, the St. Nicolas' church was not built and an independent parish was not created in Sanct Niclas during the reign of the Teutonic Order. The village did not have a parish priest or an administrator before 1525. Sanct Niclas was inhabited only by farmers, gardeners, inn keepers, bee keepers and fishermen.